

# Wieści z gminy Poniec

MIESIĘCZNIK  
SAMORZĄDOWY

Nr 13

Styczeń 2012

ISSN 2082-7679

Cena 1,50 zł

www.poniec.eu



## Zamieszkać w Poniecu

To hasło skierowane jest do wszystkich, którzy chcą postawić jednorodzinny dom i szukają miejsca na budowę. Poniec jest właśnie takim miejscem - atrakcyjnym, niedrogim, dobrze usytuowanym. Bez przesady można powiedzieć, że z Poniecem warto wiązać przyszłość rodziny.

Stwarzanie przyjaznych warunków dla budownictwa jednorodzinnego było i jest priorytetem władz gminy. Samorząd wyznaczył działki budowlane, tak by powstawały nowe osiedla w mieście. Dzięki temu Poniec będzie się rozwijał i unowocześniał, a młodzi ludzie nie zostaną zmuszeni do szukania mieszkań w innych miastach regionu.

Już w marcu b. r. Urząd Miejski wystawi do sprzedaży 26 działek budowlanych o powierzchni od 743 do 1297 m<sup>2</sup>. Znajdą się one tuż obok osiedla Barlinek w obrębie ulicy Rydzyskiej. Położenie działek jest bardzo korzystne, bo z jednej strony usytuowane są tuż poza miastem, a z drugiej blisko głównych połączeń komunikacyjnych. Będą naprawdę wygodne dla przyszłych mieszkańców.

Niezwykle atrakcyjnie zapowiada się możliwość nabycia działek. Otóż Urząd zaproponował dwie formy ich kupna. Można je nabyć w formie wieczystego

użytkowania lub kupić z prawem własności. 13 działek zostanie sprzedanych i 13 oddanych w wieczyste użytkowanie. Nabywca, który zdecyduje się na wieczyste użytkowanie, zapłaci tylko 15 procent ceny uzyskanej w przetargu. Potem wnosić będzie roczne opłaty w wysokości 1 procentu tej ceny. A zatem oferta skierowana jest zarówno do tych właścicieli, którzy zdecydują się na kupno z prawem własności, jak i tych, którzy na początek mogą zainwestować mniejszą sumę pieniędzy i wybiorą wieczyste użytkowanie.

Powiedzmy więc raz jeszcze - „Zamieszkać w Poniecu”. Na stronie 2 gazety pokazujemy plan osiedla. Kolorem niebieskim zaznaczyliśmy działki przeznaczone do wieczystego użytkowania, a kolorem żółtym działki do sprzedaży na własność. Obok publikujemy ceny wywoławcze do przetargu i powierzchnie poszczególnych działek.

(has)

## Z Drzewiec do Afganistanu

Patryk Gubański z Drzewiec przez ponad pół roku służył w misji stabilizacyjnej w Afganistanie. Po powrocie zdążył się już zaaklimatyzować wśród najbliższych. Teraz myśli o powrocie do tamtego świata w kolejnej zmianie Polskiego Kontyngentu Wojskowego.

Żołnierze, którzy 18 kwietnia minionego roku wyjechali na IX zmianę Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie, wrócili do Polski 2 listopada. Przywitała ich 17. Wielkopolska Brygada Zmechanizowana z Międzyrzecza, z której zostali wysłani na misję. Zarówno podróż do Afganistanu, jak i z powrotem trwała kilkanaście dni. W czasie rotacji prawie 2, 5 tysiąca żołnierzy wraca do Polski, tyle samo leci w przeciwnym kierunku. W jedną stronę pokonali ponad 5, 5 tysiąca kilometrów i kilkakrotnie zmieniali środek lokomocji, aby dotrzeć do baz rozmieszczonych na terenie prowincji Gelan, Ghazni i Amanna. Droga wiodła z lotniska wojskowego we Wrocławiu. Tuż przed wyjazdem musieli przejść w jednostce niezbędną odprawę. Sprawdzano karty ID, paszporty, wcześniej wydano broń, kamizelki kuloodporne i amunicję. Najtrudniejszy był poranek i pożegnanie z rodziną. Naj-

pierw udali się do Kirgistanu - do bazy NATO w Manas, a następnie do Bagramu w Afganistanie i docelowej bazy Warrior w prowincji Gelan, oddalonej 100 km od granicy z Pakistanem. Stacjonuje tam 400 polskich żołnierzy.

Do trudnych należą momenty

(dokończenie na str.8)

## Uwaga rolnicy

Urząd Miejski informuje, że w bieżącym roku nastąpi zmiana terminów składania wniosków o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego.

Od 1 lutego do 29 lutego 2012 roku należy składać wnioski o zwrot podatku za olej kupiony w okresie od 1 września 2011 do 31 stycznia 2012 roku. Do wniosku dołączyć trzeba faktury VAT potwierdzające zakup. Zwrot pieniędzy za faktury dotyczące tego okresu nastąpi do 30 kwietnia bieżącego roku.

Natomiast od 1 sierpnia do 31 sierpnia 2012 roku trzeba będzie złożyć wnioski o zwrot podatku akcyzowego za zakup oleju dokonany w okresie od 1 lutego 2012 do 31 lipca 2012 roku. Do tych wniosków także trzeba będzie dołączyć faktury VAT. Pieniądze za zakup oleju

w drugim terminie będą przekazane rolnikom do 31 października bieżącego roku.

Stawka zwrotu podatku akcyzowego za rok 2012 wynosi 0, 95 zł od litra zakupionego oleju napędowego. Maksymalna kwota zwrotu podatku akcyzowego za 1 ha użytków rolnych wynosić będzie 81, 70 zł. Pieniądże przekazane zostaną na rachunek bankowy rolnika podany we wniosku.

Informujemy też rolników, że inne są wzory wniosków o zwrot podatku. Odebrać je można w Urzędzie Miejskim, pok. nr 6 lub pobrać ze strony internetowej [www.poniec.pl](http://www.poniec.pl).

(has)



## Działki przeznaczone do oddania w użytkowanie wieczyste

Nr ewidencyjny	Powierzchnia w m <sup>2</sup>	Cena (netto) w zł
1193/2	1034	39 320
1193/3	1138	39 103
1193/4	1044	35 873
1193/5	1025	35 220
1193/6	1081	37 145
1193/7	1297	46 944
1193/8	1138	41 189
1193/11	1041	39 587
1193/12	941	34 059
1193/13	1049	36 045
1193/14	900	32 575
1193/15	758	27 435
1193/16	860	32 704

## Działki przeznaczone do sprzedaży

Nr ewidencyjny	Powierzchnia w m <sup>2</sup>	Cena (netto) w zł
1192/2	743	29 616
1192/3	749	29 856
1192/5	910	36 273
1192/6	1138	43 275
1192/7	1084	41 222
1192/8	1122	42 667
1193/9	1047	37 896
1193/17	921	35 023
1193/18	1039	39 511
1193/19	988	37 571
1193/20	1257	47 801
1193/21	1059	40 271

Dodatkowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Poniecu przy ul. Rynek 24, pok. nr 4, tel. (65) 573 15 33 wew. 18, w poniedziałki w godz. 8:00 - 16:00 i wt. – pt., w godz. 7:00 - 15:00.



Tak realizowana jest budowa domów jednorodzinnych na sąsiednim osiedlu Berlinek.

## Z bukietem kwiatów do...

## Marty - 22 II

Marta to biblijne imię, które w języku aramejskim oznaczało panią. Znana była zwłaszcza w średniowieczu, ale największą popularność zyskała w XIX wieku. Marty od dzieciństwa wiedzą, co chcą robić w życiu i konsekwentnie zmierzają do tego celu. Są pracowite, potrafią opanować własne słabości, robią karierę tam, gdzie niezbędna jest dyscyplina. Kiedy jest ciężko, nie pokazują nikomu smutnej twarzy - zawsze trzymają fason i chcą, by im ufano, niezależnie od okoliczności. Ich kolorem jest niebieski, rośliną tulipan, zwierzęciem skowronek, liczbą trójka, a znakiem zodiaku Strzelec. Imieniny obchodzą też: 19 stycznia, 16 i 22 czerwca, 27 i 29 lipca, 23 września i 2 października.

W naszej gminie mieszka 49 par o imieniu Marta. Najstarsza ma 64 lata i mieszka w Poniecu, a najmłodsza, także z Ponieca, ma dopiero pięć miesięcy. I tym dużym i tym małym Martom życzymy, aby zawsze były zdrowe i szczęśliwe.



Marta Praczyk  
ze Smitowa

W Poniecu mieszka 14 par o imieniu Marta, w Łęce Wielkiej - 7, w Rokosowie - 6, w Janiszewie - 4, w Drzewcach i Miechcinie - po 3, w Łęce Małej, Smitowie i Grodzisku - po 2 oraz w Waszkowie, Teodozowie, Bączylesie, Żytowiecku, Szurkowie i Czarnkowie - po jednej.

(has)

## Błażeja - 3 II

To imię w odwrotnym tłumaczeniu z łaciny znaczy „sepleniący”. Było znane w Polsce już w XIV wieku, ale przez ostatnie dwa stulecia prawie zapomniane. Dziś wraca do łask. Błażej na przestrzeni wieków był też Błachrztem czy Błażkiem. Święty Błażej jest patronem opiekującym się bydłem. Błażej bywa urodzonym przywódcą. Jest odważnym, agresywnym, a przy tym świetnym dyplomatą, o twórczym umyśle. Jego kolorem jest żółty, rośliną por, zwierzęciem antylopa, liczbą dwójka, a znakiem zodiaku Koziorożec. Imieniny obchodzi także 15 lipca i 29 listopada.

Błażejów w gminie Poniec jest tylko 19. W Poniecu mieszka ich 4, w Szurkowie, Drzewcach, Smitowie, Teodozowie i Łęce Wielkiej - po 2 oraz w Łęce Małej, Bogdankach, Dzieczęynie, Zawadzie i Sarbinowie - po jednym. Najstarszy w



Błażej Pierzchała  
ze Smitowa z córką Zosią

tym roku skończy 69 lat i mieszka w Dzieczęynie. Natomiast najmłodszy Błażejek z Szurkowa niedługo będzie miał 2 latka. Błażejom życzymy, by zawsze spotykało ich dobro.

(has)

## POŻEGNANIE

W ostatnich tygodniach na zawsze odeszli od nas:

- 21.11 - Dudkowiak Henryk, Poniec (1948)
- 16.12 - Adamska Maria, Poniec (1933)
- 18.12 - Rakowska Irena, Wydawy (1955)
- 21.12 - Białek Edmund, Drzewce (1922)
- 27.12 - Wójta Feliks, Sarbinowo (1938)
- 31.12 - Majewski Władysław, Łęka Mała (1954)
- 08.01 - Kmiecik Marianna, Żytowiecko (1912)
- 15.01 - Brodziak Marianna, Dzieczęyna (1921)

## Warto wiedzieć

**Powiedzcie proszę, jak jest z wymianą dowodów osobistych. Czy w tym roku czeka to mieszkańców gminy?** Przypominamy zatem jeszcze raz, że dowód osobisty ważny jest przez 10 lat. Ponieważ ostatnia ich wymiana rozpoczęła się w 2001 roku, część mieszkańców gminy była zobowiązana wystąpić o nowy dokument w roku 2011. I zdecydowana większość obywateli to zrobiła. Z tego obowiązku nie wywiązało się jednak 51 osób. I one mają dowód osobisty nieważny.

W tym roku dowody wymieniać będą wszyscy, którzy dostali je 10 lat temu, a więc w 2002 roku. W naszej gminie dotyczy to 171 osób. Aby być w zgodzie z przepisami, wniosek o nowy dowód osobisty należy złożyć w Urzędzie Stanu Cywilnego na miesiąc przed upływem terminu ważności starego dokumentu. I jeszcze jedna ważna uwaga. Wszyscy, którzy ubiegają się o nowy dowód, a mają

ukończone 65 lat, otrzymują dokument na czas nieoznaczony. Te osoby nie będą już musiały w przyszłości dowodu zmieniać.

**Od lat jestem honorowym dawcą krwi. Czy to prawda, że za to mogę mieć ulgę podatkową?** O odpowiedź poprosiliśmy Urząd Skarbowy. Okazuje się, że rzeczycielstwo wartości oddanej krwi lub osocza można odliczyć od dochodu rocznego. Trzeba jednak zachować zaświadczenie stacji krwiodawstwa o przyjęciu darowizny i o ilości oddanej krwi lub osocza. Może to być niezbędne przy ewentualnej weryfikacji zeznania. Rocznie odliczyć można kwotę w wysokości ekwiwalentu za krew wynikającą z rozporządzenia Ministra Zdrowia. W bieżącym roku osoba oddająca krew lub osocze może odliczyć 130 zł za litr tej darowizny. Ułga dotyczy jednak tylko osób, które oddały krew honorowo. Jeśli ktoś dostał za to pieniądze ulga podatkowa się nie należy. (has)

## Ważny procent

**O tym procencie piszemy właśnie teraz, bo na początku roku możemy go komuś dać. Chodzi nam o jeden procent od podatku, jaki deklarujemy w zeznaniach PIT. Ten jeden procent, a konkretnie kryjąc się za nim pieniądze mogą komuś uratować życie. Oczywiście jeśli ludzi, którzy zechcą je przekazać, będzie więcej.**

W minionym roku zamieściliśmy na łamach „Więści...” dwa reportaże o dzieciach, które od urodzenia walczą o zdrowie i samodzielność. W styczniu opisyaliśmy historię Adriana i Ryszarda Mateckich z Ponieca, a miesiąc później odwiedziliśmy małego Zachariasza Harendarza z Rokosowa. To były bardzo trudne rozmowy. Rodzice opowiadali nam o dramatycznych chwilach w ich życiu. O tym, jak dowiadywali się o chorobie dzieci, o szoku, który przeżywała cała rodzina, nawet o żalu do losu za tak tragiczne doświadczenia. Ale mówiliśmy też o tym, że w którymś momencie rodzice przyjmują ten los z miłością i po prostu kochają swoje maleństwa, takimi jakie są. I cieszą się każdym uśmiechem dziecka, każdym jego postępem, każdą wygraną próbą z bólem, z wysiłkiem.

A tego bólu, ćwiczeń, rehabilitacji, wizyt u lekarzy, terapeutów i innych niezbędnych czynności są tysiące. Dzieci trzeba przewijać, cewnikować, masować, myć, karmić, no i przytulić, głaskać, kochać. Świat „przewraca się do góry nogami” i nie ma już ważniejszej sprawy niż zdrowie chorego maleństwa. Dlatego życie rodziny z niepełnosprawnym dzieckiem jest takie trudne na co dzień. Wymaga nie tylko ciągłej aktywności, ale zwyczajnie siły i - nie ma co ukrywać - także pieniędzy. O tym w czasie naszych wizyt mówiliśmy najmniej, ale nie można było ukryć, że taki problem istnieje. Tym bardziej że były i są osoby, które pomagają Adrianowi i Ryszkowi, a także matemu Zachariaszowi. Na

przykład młodzież i dzieci od miesięcy zbierają zakrećki, by pozyskać pieniądze na wózek dla Zachariasza. I za taką pomoc rodzice bardzo dziękują.

My jednak doskonale wiemy, że każda złotówka dla chorego dziecka ogromnie się przydaje. Można zbierać na dodatkowy sprzęt do ćwiczeń albo wyjechać na turnus rehabilitacyjny, lub zorganizować więcej zabiegów w tygodniu. Czasem brakuje też na środki opatrunkowe, na leki. Wiemy, że rodzice oddaliby wszystkie pieniądze w zamian za zdrowie dziecka. Niestety, los pokierował ich życiem inaczej. Dlatego apelujemy, by po prostu otworzyć dla nich serca. No i pomóc tym maluchom, aby mniej cierpiały i miały szansę na choćby więcej samodzielności.

Do końca kwietnia będziemy rozliczać się z podatku dochodowego. Jeden procent tego podatku możemy przekazać potrzebującym. Nie sprawa to żadnego kłopotu ani nie pociąga za sobą żadnych kosztów. Po prostu w odpowiedniej rubryce wystarczy wpisać:

**Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Stoneczko”, ul. Stawnica 33, 77-400 Złotów - KRS 0000186434 - na leczenie i rehabilitację Ryszarda i Adriana Mateckich lub**

**Dolnośląska Fundacja Rozwoju Ochrony Zdrowia we Wrocławiu, ul. Traugutta 112, 50-420 Wrocław - KRS 0000050135 - hasło „Zachariasz”.**

(has)

# Budżet 2012

Zaplanowane dochody gminy mają wysokość 19.288.497 zł, deficyt w przyszłym roku wynosić ma 1.820.282 zł, na którego sfinansowanie mają zostać przeznaczone przychody z tytułu kredytów i pożyczek. Przewidywany poziom zadłużenia gminy - koniec 2012 roku to około 20,98% - dopuszczalny poziom zadłużenia gmin w stosunku do dochodów przewidziany w ustawie o finansach to 60%.

W ogólnej kwocie zaplanowanych dochodów gminy Poniec dochody własne stanowią 47,53% (9.167.822 zł) - czyli blisko co druga złotówka w dochodach gminy pochodzi ze źródeł własnych.

Wydatki budżetu zaplanowano na ogólną kwotę 21.108.779 zł. Najwięcej pieniędzy pochłonie oświata: utrzymanie szkół podstawowych, gimnazjum, przedszkoli, a także dowożenie uczniów do szkół, dokształcanie i doskonalenie nauczycieli w łącznej kwocie 9.494.614 zł, tj. 44,98% wydatków ogółem. Na zadania w zakresie oświaty gmina dołoży z dochodów własnych kwotę 1.574.544 zł. Kolejnym ważnym działem w wydatkach budżetu to świadczenia

rodzinne i dodatki do zasiłków, dodatki mieszkaniowe, zasiłki stałe, usługi opiekuńcze, dożywianie najuboższych - pochłonią sumę 2.957.905 zł, - tj. 14,01% wydatków ogółem.

W ogólnej kwocie na zadania inwestycyjne zaplanowano 4.322.903 zł, co stanowi 20,48% wydatków ogółem. Zaplanowano również w roku budżetowym, że będą spłacane raty zaciągniętych pożyczek w kwocie 780.000 zł, co stanowić będzie 4,70% planowanych dochodów.

Zaplanowane zadania inwestycyjne to m. in.:

Odnowienie i nadanie nowych funkcji zdekapitalizowanym budynkom szpitalnym w Poniecu poprzez stworzenie przedszkola samorządowego i bazy pod działalność komercyjną. Planowany okres realizacji - do 2013 roku. Przewidywany nakład na rok 2012 wynosi 1.500.000 zł. Inwestycja planowana jest w ramach instrumentu finansowego „Jessica”.

Budowa Hali Widowiskowej w Poniecu. Planowany okres realizacji do 2014 roku. Nakład przewidywany na rok 2012 wynosi 200.000 zł.

Przebudowa nawierzchni Rynku i ul. Kościelnej, budowa

parkingu przy Kościele Farnym. Łączne nakłady - 1.407.903 zł.

Przebudowa nawierzchni dróg, ulic, chodników na łączną kwotę ok. 1.000.000 zł.

Remont świetlic wiejskich na kwotę ok. 200.000 zł.

W budżecie zaplanowane są również środki finansowe na remont mieszkań komunalnych w kwocie 150.000 zł.

Jeśli mogą na koniec wyrazić własną opinię - jest to budżet umiarkowany. Jednak w obliczu kryzysu gospodarczego w Europie

i możliwości, że rok 2012 może być okresem, w którym polska gospodarka zacznie odczuwać skutki europejskiego, światowego kryzysu - dość optymistyczny, ponieważ umożliwi gminie dalszy rozwój społeczny, gospodarczy, zabezpiecza środki finansowe dla jednostek organizacyjnych gminy. Nie będzie to łatwy budżet, ale na pewno jego wykonanie jest możliwe.

**JACEK WIDIŃSKI**  
**BURMISTRZ PONIECA**



Wolontariusze z Publicznego Gimnazjum w Poniecu wspólnie z pedagogiem Blanką Barczyńską wzięli udział w świątecznej zbiórce żywności, organizowanej przez Bank Żywności w Lesznie. Była to druga akcja, w której uczestniczyło 28 gimnazjalistów z Ponieca. Produkty żywnościowe, które zbierali od 2 do 4 grudnia w marketach Biedronka i Dino, trafiły już do lokalnych organizacji, które pomagają najbardziej potrzebującym osobom.

## Inwestycje bieżącego roku

Na wszystkie zadania inwestycyjne gmina przeznaczy w 2012 roku 4.322.903 zł. Stanowi to 20,48% wydatków budżetu. Inwestycje, przebudowy oraz zakupy inwestycyjne będą miały miejsce we wszystkich miejscowościach gminy. Poniżej drukujemy wykaz tych robót oraz ich przewidywany koszt. Część z nich realizowana będzie przez kilka najbliższych lat. My podajemy zakres tegorocznych inwestycji.

### PONIEC

Odnowienie i nadanie nowych funkcji budynkom poszpitalnym - 1.500.000 zł

Przebudowa nawierzchni Rynku i ul. Kościelnej - 1.307.903 zł

Ułożenie odcinka drogi z płyt drogowych na osiedlu Barlinek - 50.000 zł

Budowa parkingu przy ul. Kościelnej - 100.000 zł

Przebudowa nawierzchni ulic: Słowackiego, Konopnickiej, i części ul. Prusa i Mickiewicza - 500.000 zł

Wykonanie instalacji monitoringu - 50.000 zł

Naprawa mostu w Parku Miejskim - 7.000 zł

Przebudowa skrzyżowania ul. Krobskiej i Kościuszki - 70.000 zł

### ROKOSOWO

Przebudowa odcinka chodnika - 163.000 zł

### DRZEWCZE

Przebudowa odcinka chodnika - 50.000 zł

### SARBINOWO

Przebudowa drogi gminnej - 40.000 zł

### SZURKOWO

Przebudowa odcinka chodnika - 80.000 zł

### ZAWADA

Przebudowa odcinka chodnika - 20.000 zł

### KOPANIE, GRODZISKO, WŁOSTKI I WASZKOWO

Zakup 4 wiat przystankowych - 25.000 zł

### TEODOZEWO

Zakup dwóch chłodzi do świetlicy wiejskiej - 10.000 zł

### CZARKOWO

Zakup chłodzi do świetlicy wiejskiej - 5.000 zł

Remont kuchni i sanitariatów - 15.000 zł

### ŚMIŁOWO

Zakup sprzętu na plac zabaw i wykonanie boiska - 15.000 zł

### MIECHCIN

Zadaszenie placu zabaw - 20.000 zł

### ŻYTOWIECKO

Naprawa przepustu i nawierzchni - 30.000 zł

### BOGDANKI

Remont świetlicy - 20.000 zł

### WYDAWY

Zakup kosiarzki dla świetlicy - 1000 zł

### DZIECZYNA

Remont świetlicy - 20.000 zł

Remont mostu - 50.000 zł

### ŁĘKA MAŁA

Remont podłogi, wykonanie drzwi wejściowych i daszku nad wejściem do świetlicy - 16.000 zł

### JANISZEWO

Wykonanie ogrodzenia terenu świetlicy - 10.000 zł

### ŁĘKA WIELKA

Wykonanie elewacji świetlicy - 126.100 zł

**A ponadto gmina przekaże na rzecz Miasta Leszna kwotę 42.000 zł na prawo do użytkownika dwóch kojców w schronisku dla psów. Wykupi też nieruchomości za 100.000 zł celem dalszych inwestycji. Zleci również kruszenie kamienia.**

## Miniony rok w USC

Zebrałiśmy dla naszych czytelników informacje z Urzędu Stanu Cywilnego za miniony rok.

Okazuje się, że w 2011 roku przybyło mieszkańców naszej gminy. Otóż na dzień 31 grudnia 2010 roku było nas 8085, a na dzień 31 grudnia 2011 roku liczba mieszkańców wynosiła 8123, w tym 116 osób zameldowanych było czasowo. Ta statystyka może więc cieszyć, bo to znaczy, że w naszej gminie rodzi się dużo dzieci, ale też wiele osób się tu sprowadza.

Niestety, w minionym roku aż 89 osób odeszło od nas na zawsze. W ciągu 12 miesięcy zmarło 51 kobiet i 38 mężczyzn. Najsmutniejszy pod tym względem był październik, kiedy pożegnaliśmy 16 osób i styczeń, kiedy odeszło 12 mieszkańców.

Urząd Stanu Cywilnego odnotował 66 urodzeń. W ubiegłym roku na świat przyszło 30 dziewczynki i 36 chłopców. Odbyły się też 52 śluby. Nie było ani jednego ślubu naszych mieszkańców za granicą ani też z obcokrajowcem u nas.

(has)



Tradycyjnie w drugą niedzielę stycznia tysiące wolontariuszy wyszło na ulice, by zbierać pieniądze na zakup najnowocześniejszego sprzętu medycznego dla polskich szpitali w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W gminie Poniec znowu pobiliśmy rekord, bo wrzuciliśmy do puszek 11. 939, 21 zł. Orkiestra Jurka Owsiaaka grała 8 stycznia pod hasłem: „Grajmy z pompą, zdrowa mama, zdrowy wcześniak, zdrowe dziecko”. Celem akcji był zakup najnowocześniejszych urządzeń dla ratowania życia wcześniaków oraz pomp insulinowych dla kobiet w ciąży z cukrzycą. Orkiestra grała w Poniecu już od niedzielnego poranka. Wolontariusze ze szkół naszej gminy wyruszyli z puszkami i identyfikatorami na ulice miasta oraz okoliczne wioski. Najmłodszy z nich miał zaledwie 4 lata i zebrał prawie 350 zł. O godzinie 14 w sali widowiskowej GCKSTIR nastąpiło rozpoczęcie XX Finału WOŚP. W programie były m. in.: występy przedszkolaków z Ponieca, pokaz iluzji w wykonaniu Łukasza Podymskiego, koncert wokalny grupy Humoreska, występy kabaretu Nic Śmiesznego, uczniów Szkoły Podstawowej w Poniecu oraz sekcji taekwon-do Tiger. Pomiędzy poszczególnymi punktami programu odbywały się licytacje przeróżnych przekazanych na rzecz Orkiestry przedmiotów. Zebrane w ten sposób 4487, 50 zł zasilili konto ponieckiej Orkiestry. Kolejny raz pieniądze udało się także pozyskać ze sprzedaży ciasta, kawy i herbaty. Dzięki zaangażowaniu wielu osób z gminy udało się pobić ubiegłoroczny wynik, czyli 11. 066, 91 zł. Wolontariusze do puszek zebraли 7451, 71. Organizatorzy składają serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do zbiórki pieniędzy i organizacji imprezy.



93 lata temu sformowano poniecką kompanię powstańczą pod dowództwem Michała Kaźmierczaka. Walczyła ona na froncie dowodzoną przez Bernarda Śliwińskiego w powstaniu wielkopolskim. Co roku w rocznicę tego wydarzenia uczniowie klas VI Szkoły Podstawowej w Poniecu zapalają 5 stycznia znicze w miejscach pamięci powstania, czyli pod tablicą na ratuszu oraz na cmentarzu parafialnym, gdzie są pochowani powstańcy wielkopolscy. Podczas tej wyprawy nauczyciel historii Danuta Wojciechowska przypomina uczniom o najważniejszych wydarzeniach rozgrywających się w czasie powstania w regionie Ponieca.

## Kilogramy baterii

Aż 663, 9 kg zużytych baterii zebrały w 2011 roku dzieci i młodzież z gminy Poniec w ramach akcji „Bądź przyjacielem środowiska”. 16 grudnia w Urzędzie Miejskim w Poniecu odbyło się podsumowanie konkursu.

Konkurs ten został zorganizowany po raz szósty przez burmistrza Ponieca przy współudziale Miejskiego Zakładu Oczyszczania w Lesznie. Jego głównym celem jest rozwijanie świadomości ekologicznej dzieci i młodzieży, a także poprawa czystości i porządku w gminie. Za udział w konkursie burmistrz Ponieca ufundował nagrody rzeczowe. Pierwsze miejsce i nagrodę w wysokości 1000 zł otrzymała Szkoła Podstawowa w Sarbinowie za zebranie 131, 7 kg baterii, co w przeliczeniu na jednego ucznia placówki wynosi 2, 48 kg. Drugie miejsce i nagrodę rzeczową w wysokości 700 zł otrzy-

mała Szkoła Podstawowa w Poniecu za zebranie 496, 4 kg baterii, czyli 1, 74 kg na jednego ucznia. Trzecie miejsce i nagrodę specjalną otrzymało Samorządowe Przedszkole w Poniecu za zebranie 35, 8 kg baterii. Podczas spotkania słodkie upominki dostali uczniowie, którzy zebraли największą liczbę baterii z poszczególnych szkół. Byli to: Paulina Hądzlik, Piotr Lokś i Kamil Kaźmierczak z SP Sarbinowo, Alan Maciejewski, Igor Chwedoruk, Hubert Nowak, Karolina Kędziora, Sandra Otto, Jan Bojarski i Mikołaj Szklarski z SP Poniec.

PK



## Wysoka ocena

Samorząd gminy Poniec zajął 6. miejsce w województwie wielkopolskim w rankingu zorganizowanym przez Związek Powiatów Polskich.

Samorządy sklasyfikowane w rankingu oceniane są według kilkudziesięciu kryteriów zgrupowanych w dziesięciu tematach. Punktowane są m. in.: działania proinwestycyjne i prorozwojowe, rozwiązania poprawiające jakość obsługi mieszkańca oraz funkcjonowania jednostki samorządu terytorialnego, działania promocyjne i wspieranie działań na rzecz gospodarki rynkowej. Kolejność w ran-



kingu uzależniona jest od osiągniętych i zgłaszanych na bieżąco zrealizowanych projektów i uzyskanych wyników w ocenianych obszarach działalności.

**AUTOKOSMETYKA**

STEFAN FIEBIC  
JANISZEWO 18A  
TEL. 606 689 445

USŁUGI ODŚWIEŻANIA KOLORU,  
KONSERWACJA I NADWZIA,  
ODNAWIANIE KOLORU,  
CZYSZCZENIE, PIELĘGNACJA LACERU,  
I INNE.

## Lekarz weterynarii Roman Szymański radzi...

W styczniowym wydaniu naszej gazety pozostaną przy temacie, który dotyczy psów, a dokładnie okresu ciąży i przygotowania do porodu u suk. Okres około 60-63 dni ciąży suki to czas, w którym należy jej zapewnić takie warunki, aby tryskała zdrowiem, a jej układ rozrodczy funkcjonował prawidłowo. Zmniejszając się jej potrzeby i możliwości do intensywnej zabawy i ćwiczeń, a u niektórych suk obserwuje się zmniejszenie aktywności ruchowej i łagodnie pogorszenie stanu ogólnego. Można to zaobserwować między 3 a 5 tygodniem ciąży. U niektórych suk występuje zmienny apetyt, tzw. zachcianki smakowe i zwiększone zapotrzebowanie na preparaty mineralno-witaminowe.

### ROZPOZNANIE CIĄŻY

Praktycznie ciążę rozpoznać możemy przy pomocy klasycznego badania palpacyjnego, ultrasonograficznego oraz radiologicznego. Pod koniec trzeciego tygodnia ciąży możemy przeprowadzić badanie USG macicy, gdzie obserwujemy pęcherze płodowe, a w środku embriion (wczesna faza rozwoju płodowego) z bijącym serduszkiem. Wizualnie obserwujemy zaokrąglenie się boków na wysokości ostatniego łuku żebrowego i powiększenie gruczołu mlekowego. Rozwój gruczołu mlekowego w okresie ciąży jest bardzo różnorodny. U niektórych ras gruczoły sutkowe rozwijają się na trzy tygodnie przed porodem, a u innych dopiero na dzień przed lub dwa po porodzie. W okresie ciąży wykluczyć należy obecność pcheł i świerzbowca usznego oraz zwrócić uwagę na odpowiednie żywienie.

Suka w ciąży powinna otrzymywać kilka mniejszych posiłków dziennie. Wskazane jest stosowanie zbilansowanego żywienia. Mikroelementy, takie jak żelazo i cynk, są konieczne do prawidłowego rozwoju ciąży, a dostępne są w gotowych dietach. Ma to kolosalne znaczenie dla rozwijających się płodów i zapobiega odkładaniu się tkanki tłuszczowej w obrębie kanału rodowego, co prowadzi do utrudnienia procesu porodowego. Najbardziej intensywny wzrost płodów ma miejsce w ostatnich 3-4 tygodniach ciąży. Suka powinna mieć stały dostęp do wody. W celu zaspokojenia zapotrzebowania energetycznego matki warte polecenia są karmy przeznaczone dla suk ciężarnych i szczeniąt w pierwszym okresie po urodzeniu. Ważne jest uzupełnienie diety w wapń, fosfor i magnez. W związku z laktacją u suk małych ras następuje znaczny spadek poziomu wapnia, fosforu i magnezu, co niekiedy powoduje wystąpienie tężyczki poporodowej. Rasy najczęściej zapadające na tę chorobę to: york, ratler, k,

pekińczyk, jamnik, fokstier, shih-tzu. Dieta suki ciężarnej powinna zawierać 1, 0% do 1, 8% wapnia oraz 0, 8% do 1, 6% fosforu. Podczas laktacji w diecie powinno znajdować się 1, 4% wapnia, a stosunek wapnia do fosforu powinien wynosić 1:1.

Najpóźniej na dwa tygodnie przed porodem należy wprowadzić sukę do kojca porodowego i przyzwyczaić ją do przebywania w nim. Wszystkie zmiany w otoczeniu suki, np. pozostawienie jej w obcym pomieszczeniu z dala od właściciela, mogą doprowadzić do wstrzymania akcji porodowej, suka nie leży wtedy w kojcu, chodzi. Kolejne szczenięta przychodzą na świat w różnych miejscach. Dla suki najlepiej przygotować kojec, którego ściany są na tyle wysokie, by zabezpieczyć szczenięta przed wypadaniem. Powierzchnia powinna być tak duża, by suka swobodnie mieściła się z potomstwem. Kojec powinien być wyścielony materiałem (ceratka, folia), który daje się łatwo usunąć i wymienić w razie zanieczyszczenia odchodami poporodowymi i kałem szczeniąt. Pomieszczenie, w którym ma się odbyć poród, powinno być suche, ciepłe i przewietrzane. W miejscu, gdzie znajduje się kojec, nie powinny występować przeciągi. U ras długowłosych warto pamiętać o przystrzyżeniu sierści wokół sutków, by uczynić je bardziej dostępnymi dla szczeniąt. Należy również pamiętać o przycięciu sierści w okolicy kroczka, dolnych partii ud, co pozwoli na dokładne oczyszczenie tych okolic po porodzie. Jeżeli stworzymy właściwy dobrostan w pomieszczeniu dla rodzącej suki, należy spokojnie obserwować zachowanie ciężarnej. Każdy poród to duże wydarzenie w życiu psa i jego właściciela.

Dalsze wiadomości na temat ciąży urojonej, porodu i okresu poporodowego u suk przedstawię w następnym wydaniu gazety.



Gimnazjum w Żytowiecku zorganizowało dla swoich uczniów nietypowy konkurs z języka niemieckiego, który polegał na wykonaniu najciekawszego kolażu o tradycjach bożonarodzeniowych w krajach niemieckojęzycznych. 20 grudnia ogłoszono, które kompozycje plastyczne zwyciężyły. Pierwsze miejsce zajął kolaż wykonany przez Zuzannę Łuczak, drugie - Agatę Andrzejewską, a trzecie - Agatę Machowską. Ponadto wyróżnienia otrzymały Nikola Małysiak oraz Kinga Małysiak.



Jak spacer, to tylko z kijkami - napisała do nas Agnieszka Danielczak z Łęki Wielkiej. Na dowód przesłała zdjęcie, na którym panie z tej wsi maszerują z kijkami. Okazuje się, że pomysł takiej aktywności bardzo się mieszkankom Łęki Wielkiej spodobał. Na początku spacerowały raz w tygodniu, a teraz wybierają się w teren nawet kilka razy, i to na dwie godziny. Mówią, że jest to wspaniała okazja, by wyrwać się z domu, spotkać ze znajomymi, porozmawiać. No i co ważne, zadbać o zdrowie. Na zdjęciu panie: Teresa Prałat, Małgorzata Danielczak, Marianna Danielczak, Joanna Biegała, Czesława Mikołajczak, Maria Nowak, Maria Wojtaszyk i Maria Dolata. Jeśli ktokolwiek chciałby dołączyć do spacerów z kijkami, panie zapraszają w każdy poniedziałek o godz. 14 na skrzyżowanie dróg, w stronę do Oporowa.

# Z Drzewiec do Afgani



(dokończenie ze str. 1)

oczekiwania na kolejny lot w bazach przejściowych. Jak się okazuje, żołnierze ulegają wtedy swoim słabościom do zakupów. Przed przylotem do Gelan chętnie odwiedzają sklepy w bazach przejściowych, gdzie dużym zainteresowaniem cieszą się przede wszystkim przedmioty, które mogą się przydać podczas pełnienia misji: latarki, noże, karabńczyki. W

Gelan nowo przybyłych witali na lądowisku koledzy, którzy przyjechali tu wcześniej. Pokazywali oni miejsca zakwaterowania i pracy oraz zapoznawali z czekającymi zadaniami.

Dla starszego szeregowego Patryka Gubańskiego, który ma dopiero 25 lat, była to pierwsza taka podróż w życiu.

- Największe było pierwsze wrażenie po przybyciu – mówi Patryk

**Gubański.** - Pełno piasku i pyłu unoszącego się w gorącym powietrzu. Było 60 stopni Celsjusza w cieniu. Niesamowite wrażenie zrobił też pierwszy kompletnie ciemny wieczór. Baza Warrior jest usytuowana poza wszelkimi zabudowaniami, niemal na pustkowiu. Poza tym spaliśmy w pomieszczeniach pozbawionych okien.

Misja w Afganistanie to poko-



jowa misja polityczna ONZ na rzecz stabilizacji i odbudowy Afganistanu. Decyzja wysłania tam polskich żołnierzy zapadła we wrześniu 2006 roku. Plany ostatecznego zakończenia czynnego udziału Polski w misji nie są jeszcze znane.

Jak pojechać na misję do Afganistanu? Wystarczy się zgłosić albo otrzymać zgłoszenie od przełożonych. Trzeba być żołnierzem zawodowym o wyjątkowym zdrowiu. Kandydat przechodzi specjalistyczne badania lekarskie w Żarach, które stanowią etap selekcji kandydatów. Trzeba przejść trwające miesiącami kursy i szkolenia poligonowe w Biedrusku. Już wtedy kandydat wie, do której bazy w Afganistanie i w jakim terminie pojedzie. Z góry określono też nazwę jego funkcji wojskowej: młodszy celowniczy ciężkiego karabinu maszynowego, do którego roli należały codzienne patrole.

Kandydatowi nie są obojętne kwestie ekonomiczne. Za pobyt na misji należą się całkiem niemałe pieniądze, zazwyczaj żołnierz zarabia ok. 4-6 razy tyle, co w Polsce. I żołnierze jadą, bo mogą zarobić na utrzymanie rodziny, zbudować dom, godziwie

# stanu



bazy praktycznie nigdy. Oni są bezpieczni - poza nieszczęśliwym wypadkiem podczas ostrzału bazy.

Pobyt na misji w Afganistanie zdecydowanie nie należy do łatwych. Patrole w upale, gdy na sobie trzeba nieść wagę około 30 kg kamizelkę i hełm, a do tego 15 kg karabin, potrafią znieść tylko najtwardsi. Podczas patroli nie można powiedzieć, że nic się nie dzieje, a żołnierzom nic nie grozi. Świadczą o tym kolejne zaskakujące informacje o ofiarach wśród polskich żołnierzy. Także podczas misji Patryka Gubańskiego zginął

jeden z jego kolegów.

*- W czasie mojego pobytu na misji nie brakowało groźnych, niebezpiecznych chwil - mówi Patryk Gubański. - Nieraz zostaliśmy ostrzelani raketami. Za każdym razem czułem złość, a gdy zginął kolega z mojego plutonu, byłem wściekły. Później przyszła myśl, że to mogło także mnie spotkać.*

Po codziennych patrolach przychodzi normalne życie albo przynajmniej wszyscy starają się, aby przebiegało normalnie. Można iść na siłownię, obejrzeć telewizję, po-

surfować w internecie, porozmawiać przez telefon z rodziną, porozmawiać z lekarzem albo pomodlić się w kaplicy. Można też oczywiście zapełnić puste żołądki jedzeniem, które, zdaniem Patryka Gubańskiego, było wysmienite.

Nic jednak nie zastąpi jedzenia we własnym domu albo ciepła z pieca opalanego drewnem. Nic też nie zastąpiło spotkania z rodziną i uścisków stęsknionej dziewczyny. Bo nigdzie nie jest tak jak w Drzewcach.

**PAWEŁ KLAK**

żyć. Żaden nie ukrywa tego, że pojechał m. in. dla pieniędzy. Ryzykują życie i zdrowiem dla swoich rodzin i poziomu ich życia. Misja jest więc szansą.

*- Po tygodniu aklimatyzacji w bazie Warrior, przygotowaniach i szkoleniach rozpoczęła się moja codzienna służba - mówi Patryk Gubański. - Odbywałem dwukrotnie w ciągu dnia patrole, trwające około czterech godzin. Najczęściej zajmowaliśmy się ochroną 50-kilometrowego odcinka najważniejszej w Afganistanie drogi Halway 1 oraz patrolowaniem miejscowości Moqur.*

Są osoby, które jadą do Afganistanu dla wrażeń, gna ich ciekawość świata, chęć przeżycia wielkiej przygody. Ale pieniądze też są dla nich ważne. Ryzyko wyjazdu na misję do Afganistanu jest skalkulowane dość prosto. Owszem, można tutaj stracić życie, ale równie dobrze można je stracić w Polsce, w wypadku samochodowym. Od początku operacji afgańskiej zginęło już wielu żołnierzy. Ryzyko utraty życia (lub zdrowia) nie jest takie samo dla każdego żołnierza na misji. Część pełni różne role techniczne, logistyczne i nie opuszcza





## Razem 50 lat

Władysława i Marian Szymanowscy obchodzili 50. rocznicę swojego ślubu cywilnego 11 stycznia, a kościelnego 14 stycznia. Od urodzenia mieszkają w tej samej wsi. Nie mieli więc problemu, aby się spotkać, bo - jak twierdzą - w Śmiłowie wszyscy się znają. Po dwóch latach od czasu, gdy bliżej się poznali, a ich drogi się zeszyły, wzięli ślub w Poniecu. Najpierw małżonkowie zamieszkali w domu rodzinnym pani Władysławy. W międzyczasie pan Marian dostał w spadku działkę budowlaną, na której państwo Szymanowscy wzniesli swój niewielki dom, do którego wprowadzili się po 6 latach. Tam wychowali się dwaj ich synowie: Zdzisław i Arkadiusz. Na razie mają tylko dwie wnuczki i z utęsknieniem czekają na kolejne. Pani Władysława przez całe dotychczasowe życie zajmowała się domem i jego najbliższym otoczeniem. Wychowywała dzieci, sprzątała, przygotowywała posiłki, zajmowała się małą przydomową hodowlą

bydła i trzody chlewnej. Pan Marian z zawodu jest tokarzem i ślusarzem. Pracował w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Lesznie, a następnie w Kąkolewie. Po 1980 roku aż do emerytury pracował w ponieckiej gazowni głównie jako monter instalacji. Przez 30 lat pełnił funkcję prezesa Związku Inwalidów Wojennych i tak samo długo działał w Ochotniczej Straży Pożarnej w Śmiłowie. Przez 13 lat - od 1989 do 2002 roku - był sołtysiem Śmiłowa. Został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Życie emeryckie małżonkowie spędzają w spokoju. Nawet specjalnie nie zastanawiają się nad tym, że tak szybko upłynęło im 50 lat wspólnego życia. Najważniejsze jest dla nich zdrowie, którego dziś najbardziej potrzebują. Dlatego przede wszystkim zdrowia jubilatom życzymy, a także serdeczności i życzliwości od wszystkich ludzi.

PK

## Wygrał plakat Eryka



**Eryk Skrzypczak z Gimnazjum w Żytowiecku zdobył pierwsze miejsce w konkursie plastycznym pod nazwą „Bądźmy zdrowi – wiemy, więc działamy”, który organizowany był przez Oddział Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej – Epidemiologicznej w Poznaniu przy udziale Państwowego Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego w Gostyniu.**

Do udziału w konkursie najpierw na etapie szkolnym Eryk został zachęcony przez pielęgniarkę szkolną Barbarę Dechnik. Zadanie polegało na wykonaniu

plakatu na temat „Bądźmy zdrowi”. Autorzy prac mieli zachęcić młodych ludzi do zdrowego stylu życia poprzez prawidłowe odżywianie i aktywność fizyczną. Eryk wzorowo wykonał zadanie i dotarł na pierwszym miejscu do etapu powiatowego i wojewódzkiego. Aby wręczyć zwycięzcy nagrodę, organizatorzy specjalnie przyjechali do Gimnazjum w Żytowiecku z Poznania. Warto dodać, że na etap powiatowy wpłynęło ogółem 158 prac z terenu Wielkopolski, a na etap wojewódzki przesłano 30 plakatów autorstwa zdobywców pierwszych miejsc w powiatach.

PK

## Ferie zimowe

Interesująco zapowiadają się ferie zimowe w gminie Poniec organizowane jak co roku przez Gminne Centrum Kultury, Sportu Turystyki i Rekreacji przy współpracy z pełnomocnikiem burmistrza. Nie zabraknie imprez zarówno o charakterze sportowym, jak i kulturalnym.

Jedną z atrakcji tegorocznych zimowych ferii będzie występ iluzjonisty Łukasza Podymskiego. Niebawem gratkę kibicom żużla na pewno sprawi spotkanie z żużlowcami Unii Leszno. Będą wyjazdy do kina i na leszczyńską kręgiel-

nię. Kawiarenka internetowa oraz biblioteka zaproszą na turnieje gier komputerowych i różne konkursy. Jeżeli dopisze pogoda, to na kompleksie boisk sportowo-rekreacyjnych Orlik zostaną rozegrane turnieje piłki nożnej i unihokeja. Sekcja modelarska w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Poniecu przygotuje tor wyścigowy przeznaczony dla modeli zdalnie sterowanych. Dla miłośników nart w Zieleńcu zostaną przeprowadzone I Mistrzostwa Gminy Poniec w Narciarstwie Alpejskim. W sali GCKSTiR zostanie rozegrany czwarty Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Burmistrza Ponieca. Szczegółowy plan ferii będzie publikowany na stronach internetowych oraz na plakatach. Serdecznie zapraszamy wszystkich do udziału w organizowanych imprezach.

PK

## Ile za wodę?

Gminny Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Poniecu informuje o taryfach za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków na okres od 1 lutego 2012 roku do 31 stycznia 2013 roku.

Lp.	Wyszczególnienie	Rodzaje cen i stawek opłat	Cena z 1 m <sup>3</sup> wody i ścieków obowiązująca od 01.02.2012 r. do 31.01.2013 r. I Cena netto	Podatek VAT
1	Gospodarstwa domowego	Cena za 1 m <sup>3</sup> dostarczonej wody	2,86 zł	Do cen dolicza się podatek VAT według stawki obowiązującej w dniu sprzedaży
2	Przemysł	Cena za 1 m <sup>3</sup> dostarczonej wody	3,68 zł	
3	Gospodarstwa Domowego	Cena z 1 m <sup>3</sup> odprowadzonych ścieków	4,81 zł	
4	Przemysł	Cena z 1 m <sup>3</sup> odprowadzonych ścieków	14 zł	



## Zytowiecko nie do pobicia

Drużyny unihokeja z Żytowiecka okazały się najlepsze podczas zakończony 21 grudnia V edycji Powiatowej Ligi Unihokeja. W cyklu czterech turniejów, rozgrywanych systemem każdy z każdym, wzięli udział uczniowie gimnazjów z powiatu gostyńskiego.

Turniej otwarcia i zamknięcia ligi odbył się w sali sportowej Gimnazjum w Żytowiecku, natomiast

drugi turniej w sali sportowej Gimnazjum w Starej Krobi, a trzeci w sali przy Gimnazjum nr 1 w Gostyniu. Łącznie w zawodach startowało 68 zawodników z trzech szkół gimnazjalnych. Zarówno w kategorii dziewcząt, jak i chłopców najlepsze okazały się drużyny z Żytowiecka. Poziom gry i zaangażowania zawodników był bardzo wysoki, a szanse na zwycięstwo bardzo wyrównane między druży-

nami. Świadczy o tym fakt, że o pierwszym miejscu w kategorii chłopców decydował bilans bramek, a zwycięzcy zostali wyłonieni dopiero w ostatnim turnieju. Startujące drużyny zostały nagrodzone pucharami, a zawodnicy medalami i nagrodami rzeczowymi. Wyróżniono także indywidualnie zawodników w kategoriach najlepszy strzelec i bramkarz całego turnieju. Najlepszym strzelcem w kategorii dziewcząt z wynikiem 21 bramek została Paulina Juskowiak, a najlepszym bramkarzem w tej samej kategorii – Patrycja Kołcz, obydwie reprezentujące Gimnazjum z Żytowiecka. W kategorii chłopców najlepszym strzelcem okazał się Damian Majewski z Gimnazjum nr 1 w Gostyniu, który wbił 33 bramki, a najlepszym bramkarzem ogłoszony został Mateusz Matuszak z Gimnazjum w Żytowiecku. Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe statuetki. Organizatorzy V Powiatowej Ligi Unihokeja serdecznie dziękują wszystkim, dzięki którym możliwe było przygotowanie tej sportowej imprezy.

PK

## Zapisy na narty

18 lutego w Zieleńcu zostaną rozegrane I Mistrzostwa Gminy Poniec w Narciarstwie Alpejskim. Planowane jest przeprowadzenie zawodów w kategoriach kobiet i mężczyzn do 16 lat i powyżej 16 roku życia. Organizatorzy zapewniają profesjonalną obsługę zawodów, które będą składały się z dwóch przejazdów. O zwycięstwie będzie decydowała suma czasów przejazdu. Koszt udziału w zawodach wynosi 100 zł dla osób udających się do Zieleńca autokarem. Osoby wybierające się własnym środkiem transportu wpłacają 70 zł. Dodatkowo na miejscu każdy z uczestników dokonuje zakupu karnetu w cenie 25 zł. GCKSTIR zapewnia każdemu uczestnikowi ubezpieczenie. Dla zwycięzców poszczególnych kategorii przewidziane są nagrody rzeczowe. Zapisy uczestników na mistrzostwa przyjmowane są jeszcze do 31 stycznia.

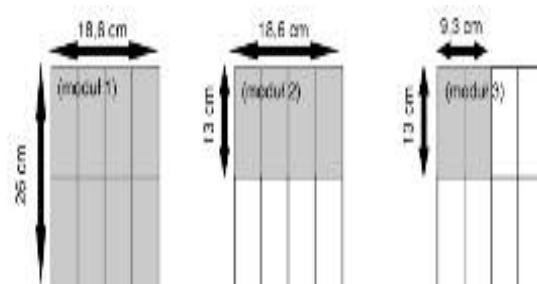
## Grali w kopa

Po raz drugi 14 stycznia w Sali Wiejskiej w Łęce Wielkiej odbył się Turniej Kopa o Puchar Burmistrza Ponieca. W rozgrywkach uczestniczyło aż 148 graczy.

Zawodnicy rozegrali pięć rund, a w przerwach ugoszczeni zostali słodkim poczęstunkiem i kolacją. Głównym sędzią emocjonującego turnieju, który trwał przez blisko 7 godzin, był Marek Juskowiak. Im-

prezę przygotowali: Marek Juskowiak, Andrzej Wojteczek oraz Marek Olejniczak. Główny patronat nad imprezą sprawował burmistrz Ponieca Jacek Widyński. Atrakcyjne nagrody rzeczowe, puchary i dyplomy otrzymało 40 pierwszych zwycięzców.

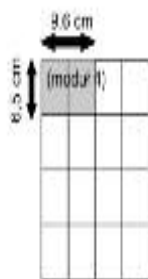
Najlepszymi graczami okazali się: Mieczysław Mikołajczak – 23 pkt. / małe 128, Adam Wysocki – 21 pkt. / małe 123, Wiesław Lisiak – 21 pkt. / małe 73, Mieczysław Duda – 20 pkt. / małe 150, Jerzy Cieślak – 19 pkt. / małe 153, Bronisław Stachowiak – 19 pkt. / małe 127, Stefan Nowicki – 19 pkt. / małe 77, Ryszard Suchanecki – 19 pkt. / małe 76, Krzysztof Gęstwa – 19 pkt. / małe 66, Marek Paczkowski – 19 pkt. / małe 57.



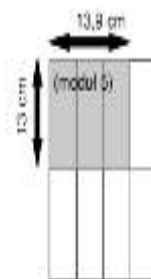
druk gotowego ogłoszenia w gazecie: kolor: 483 zł  
czarno-biała: 241,50 zł  
przygotowanie ogłoszenia: 96 zł

druk gotowego ogłoszenia w gazecie: kolor: 241 zł  
czarno-biała: 120,50 zł  
przygotowanie ogłoszenia: 48 zł

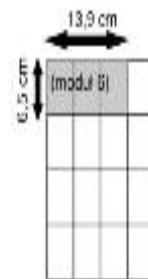
druk gotowego ogłoszenia w gazecie: kolor: 120 zł  
czarno-biała: 60 zł  
przygotowanie ogłoszenia: 24 zł



druk gotowego ogłoszenia w gazecie: kolor: 60 zł  
czarno-biała: 30 zł  
przygotowanie ogłoszenia: 12 zł



druk gotowego ogłoszenia w gazecie: kolor: 180 zł  
czarno-biała: 90 zł  
przygotowanie ogłoszenia: 36 zł



druk gotowego ogłoszenia w gazecie: kolor: 90 zł  
czarno-biała: 45 zł  
przygotowanie ogłoszenia: 18 zł

CENNIK REKLAM I OGŁOSZEŃ

### OGŁOSZENIA DROBNE

CENY DRUKU W GAZETCE WYKONANIE BEZPŁATNE

Ogłoszenia drobne każde 7 słów - 5 zł  
Ogłoszenia drobne każde 7 słów - w ramie - 10 zł  
Makrelęgi, tycazenia, podziękowania (9,8 cm na 6,5 cm czarno-biała) - 30 zł

# Prawdziwe historie

Przeczytałam przed dwoma miesiącami opowieść o dziewczynie, która miała nieszczęście spotkać na swej drodze niewłaściwego mężczyznę.

Przeżyła z nim wiele trudnych lat, zgorzkniała, poszarzała, była i jest nieszczęśliwa. Czytając tę historię natychmiast pomyślałam o córce mojej koleżanki, która swojego szczęścia szukała przez prawie połowę życia. Dziś ma ponad pięćdziesiąt lat i mimo naprawdę gorzkich doświadczeń potrafi się uśmiechać. Często powtarza, że zastosowała zasadę "do trzech razy sztuka" i że się opłaciło. Może to więc dobry przykład dla kobiet, którym trudno uwierzyć, że los bywa także sprawiedliwy. Ani los w końcu dał spokojną i szczęśliwą codzienność.

A nie było tak od początku. W domu rodziców miała szczęśliwe dzieciństwo. Co prawda nie należeli do bogatych rodzin, a ona miała jeszcze dwie siostry i brata, ale niczego im nie brakowało. Moja kole-

żanka pracowała chałupniczo w domu, a jej mąż w zakładzie pracy. Mieli dwie pensje i po latach kupili sobie nawet mały domek na wsi. Było więc zwyczajnie, dość skromnie, ale bez biedy. Często tam u

nich bywałam.

Ance marzyło się jednak samodzielne życie. Była najstarsza z rodzeństwa i bardzo chciała szybko wyjść z domu. Skończyła szkołę podstawową i zaczęła uczyć się zawodu sprzedawcy. W sklepie poznała chłopaka. Nie miała jeszcze osiemnastu lat, gdy zaszła w ciążę. Twierdziła oczywiście, że kocha, że założą rodzinę, że będą szczęśliwi. Koleżanka nie chciała jej zabraniać tej miłości. Chyba nawet wtedy wierzyła, że im się uda. Razem z mężem wynajęli dla nich małe mieszkanie i wyprawili wesele. Wnuczka urodziła się cztery miesiące później.

Kiedy czytałam tamtą historię o latach poniewierki młodej żony i matki, wydawało mi się, że rozpoznam w niej życie Anki z pierwszego małżeństwa. Ona także nie zdobyła zawodu, bo nie skończyła tej praktyki w sklepie. Nie miała pracy i mogła tylko liczyć na zarobki męża. Nie skarżyła się rodzicom i nie opowiadała nikomu, jak jest jej ciężko. A było bardzo źle, od początku. Przede wszystkim dlatego, że mąż ją bił. O tym dowiedziałam się dopiero po kilku latach, kiedy jej córka zaczęła zwierzać się babci. To był szok dla mojej koleżanki, która bardzo kochała Ankę. Natychmiast chciała ją zabrać do siebie, ale Anka ciągle odkładała tę decyzję. Myślała, że liczyła, iż mąż się zmieni, poprawi. Ale doszło do nieszczęścia. W czasie jednej z awantur mąż zepchnął Ankę ze schodów. Nieprzytomną zabrali ją do szpitala. Jej mama nie pozwoliła już na to, by wróciła do tamtego domu i do męża. Zamieszkała z powrotem z rodzicami i rodzeństwem. Wtedy było ich jeszcze więcej, bo przecież Anka wprowadziła się z małą Olą. Wszyscy "świata poza nią nie widzieli".

Chyba po trzech latach Anka poznała swojego drugiego męża. To było na jakiejś wycieczce, czy wczasach. Wtedy już pracowała i z zakładu pracy zorganizowali ten wyjazd. Chłopak był przystojny, młody, bardzo kulturalny. Przyjeżdżał dość często do mojej koleżanki na wieś, ale nigdy nie zostawał dłużej niż kilka godzin. Spotykał się z Anką, spacerowali, bawili się z Olą. Chyba byli szczęśliwi. Nikt się nie dziwił, gdy postanowili się pobrać. Ślub był skromny, bo przecież tylko cywilny. I znowu ta moja koleżanka wynajęła im mieszkanie. Oczywiście płaciła za nie, bo młodzi nie zarabiali zbyt dużo. Mąż Anki pracował na wyjeździe i wracał tylko na niedzielę. Szokiem okazało się, że Anka po kilku miesiącach postanowiła się rozwieść. I że ten rozwód dostała natychmiast, bez żadnych rozpraw, świadków, bez buntu ze strony męża. Powiedział "tak" na rozprawie, spakował swoje rzeczy i wyjechał. A ona bardzo to przeżyła.



Długo nie wiedziałam, dlaczego tak się stało. Teraz też nie chcę pisać o szczegółach, bo to bardzo osobiste i intymne sprawy. Powiem tylko, że ukrył przed nią chorobę, z którą nie dało się wspólnie żyć. Oszukał ją, nie wyznał prawdy, uciekał przed rozwiązaniem problemu. Tak naprawdę drugie małżeństwo Anki można było unieważnić. Ono właściwie nie istniało. Anka załamała się, uciekała od ludzi. Leczyła się psychiatrycznie. Kilka lat później zmarł jej pierwszy mąż. Została wdową. Wtedy miała zaledwie trzydzieści parę lat.

I wracam do tego powiedzenia Anki, że "do trzech razy sztuka". Właściwie Anka mogłaby już nigdy nikomu nie zaufać. Życie bardzo ją doświadczyło. Na szczęście miała córeczkę. To Olka rozświetlała jej codzienność. No i bliscy, którzy nigdy nie zostawili jej samej. Było inaczej niż z tamtą dziewczyną, o której pisaliśmy przed miesiącem. Ona nie miała wsparcia. Anka tak.

A ten trzeci raz Anki to spotkanie z chłopakiem, a właściwie z mężczyzną, który jeździł tirami. To on pierwszy zakochał się bez pamięci. On zabiegał o Ankę przez kilka lat. Anka bała się zaufać, nie chciała rozpoczynać życia na nowo. Ciągle pamiętała o swoich złych wyborach. Nie chciała fundować córce kolejnych smutnych dni, a może i miesięcy. Ale Karol był cierpliwy. "Chodzili ze sobą", a właściwie Karol "chodził za Anką" prawie siedem lat. W końcu się pobrali.

I jak jest dzisiaj?

Moja koleżanka szczerze się uśmiecha, kiedy o to pytam. Anka jest już babcią, młodą babcią. Razem z Karolem rozpieszczęją wnuka. Mieszkają na swoim, są szczęśliwi. Anka mówi, że wymazała z pamięci wszystko, co złe. W końcu to było "tylko" dwadzieścia lat życia. Już ponad dziesięć jest ze swoim mężem. Zamierza doczekać z nim starości. Może przeżyją trzydzieści lat i więcej? Takie szczęśliwe zakończenia zdarzają się przecież małżeństwom. Warto w nie wierzyć. Anka poleca taki sposób patrzenia na życie wszystkim kobietom, które doświadczają złych dni. Warto spróbować drugi raz, trzeci. Na pewno trzeba o siebie walczyć.

HALINA SIECIŃSKA

## Desiderata

Początek roku to czas postanowień. Po okresie podsumowań zdajemy sobie sprawę z popełnionych błędów i chcemy się zmienić, coś naprawić. A niekiedy nie potrzeba wielu zmian. Wystarczy uśmiech i dobre słowo, by komuś umilić dzień. Do szczęścia potrzeba naprawdę niewiele. Jeśli chcemy być szczęśliwi, musimy szczęście znaleźć w samych sobie. Niech przesłaniem będą znalezione przez nas słowa, niech służą naszym czytelnikom jako motto w każdym dniu roku.

### DESIDERATA - ŻYCZENIE WYRAŹNIE OKREŚLONE

Przechodź spokojnie przez hałas i pośpiech i pamiętaj, jaki spokój można znaleźć w ciszy. O ile to możliwe, bez wyrzekania się siebie, bądź na dobrej stopie ze wszystkimi.

Wypowiadaj swoją prawdę jasno i spokojnie i wysłuchuj innych, nawet tępych i nieświadomych, oni też mają swoją opowieść.

Unikaj głośnych i napastliwych, są udręką ducha. Porównując się z innymi, możesz stać się próżny lub zgorzkniały, zawsze bowiem znajdziesz gorszych i lepszych od siebie.

Niech Twoje osiągnięcia, zarówno jak i plany, będą dla Ciebie źródłem radości. Wykonuj swoją pracę z sercem, jakkolwiek byłaby skromna; ją jedynie posiadasz w zmiennych kolejach losu.

Bądź sobą, zwłaszcza nie udawaj uczucia ani też nie podchodź cynicznie do miłości, albowiem wobec oschłości i rozczarowań ona jest wieczna jak trawa.

Przyjmij spokojnie, co Ci lata

doradzają, z wdziękiem wyrzekając się spraw młodości. Rozwijaj siłę ducha, aby mogła Cię osłonić w chwilach trudnych.

Nie dręcz się wytworami wyobraźni. Wiele obaw rodzi się ze znużenia i samotności.

Obok zdrowej dyscypliny bądź dla siebie łagodny. Jesteś dzieckiem wszechświata nie mniej niż drzewa i gwiazdy. Masz prawo być tutaj. I czy to jest dla Ciebie jasne, czy nie, wszechświat bez wątpienia jest na dobrej drodze. Tak więc żyj w zgodzie z Bogiem, czymkolwiek on Ci się wydaje. Czymkolwiek się trudnisz i jakiegokolwiek są Twoje pragnienia. W zgiełku i pomieszanu życia zachowaj spokój ze swoją duszą.

Przy całej swej złudności, znoju i rozwianych marzeniach jest to piękny świat. Bądź pogodny. Daj do szczęścia.

(TEKST PUBLIKOWANY W GAZETCE PARAFIALNEJ ANGLIKAŃSKIEGO STAREGO KOŚCIOŁA PW. ŚW. PAWŁA W BALTIMORE)

# Karnawał w przedwojennym Poniecu

Przed II wojną światową w Poniecu i okolicy toczyło się ożywione życie społeczno - towarzyskie. Szczególnie w okresie karnawału odbywało się wiele zabaw tanecznych, przedstawień amatorskich i spotkań opłatkowych.



Ich organizatorami były liczne wówczas organizacje społeczne, jak np.: Ochotnicza Straż Pożarna, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, Towarzystwo Powstańców i Wojaków, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Związek Strzelecki, Związek Rezerwistów, Związek Inwalidów Wojennych, Kurkowe Bractwo Strzeleckie, Poniecki Klub Sportowy, Towarzystwo Przemysłowe oraz wiele innych.

Przeglądając roczniki gazet i czasopism z okresu przedwojennego można natknąć się na informacje z Ponieca i okolic. Oto kilka przykładów. „Orędownik Wielkopolski” w styczniu 1922 roku pisał: „W Poniecu powiatu gostyńskiego w niedzielę 22 stycznia odbyło się przedstawienie amatorskie urządzone staraniem Towarzystwa Przemysłowego. Odegrano dwie sztuki: Posaine'a „Jedynaczkę” i Fredy „Piosnkę Wujaszka”. Czysty dochód przeznaczono na pomnik poległych z parafii ponieckiej. Natomiast w przyszłą niedzielę 29 stycznia odbędzie się w kościele parafialnym poświęcenie sztandaru nowozałożonego gniazda Sokołów w Drzewcach. W uroczystości tej biorą udział również sąsiednie gniazda. Wieczorem przedstawienie amatorskie, a potem zabawa”.

Dziesięć lat później inny poczytny dziennik „Kurier Poznański” donosił w styczniu 1932 roku: „Świeżym dowodem aktywności Placówki Młodych Obozu Wielkiej Polski w Poniecu było odegranie w święto Trzech Króli sztuki „Młody las”. Przedstawienie to cieszyło się wielką frekwencją mimo nacisków i metod zastraszania ze strony miejscowych sanatorów (czyli zwolenników marszałka Piłsudskiego). Gra poszczególnych osób kreujących wcale trudne role nagradzana była

często frenetycznymi (tj. rzęsiстыми) oklaskami. Po przedstawieniu odbyła się zabawa. Czysty zysk przeznaczono na bezrobotnych miasta Ponieca”.

Wiele stowarzyszeń społecznych urządzało spotkania opłatkowe. Obdarowywano na nich ubogie dzieci i rodziny podarunkami. Najczęściej były to artykuły żywnościowe: chleb, mąka, masło, wędliny, słodycze. W styczniu 1932 roku „Orędownik Powiatu Gostyńskiego” donosił: „W ponieckim oddziale Związku Strzeleckiego odbył się uroczysty opłatek. Członkowie wraz z żonami i dziećmi przybyli w tak pokaźnej liczbie, że świetlica okazała się za szczupłą. Przybyłych powitał prezes oddziału p. major Janczyni. Później gwiazdor (tj. św. Mikołaj) obdarował wszystkie 40 dzieci, uwzględniając głównie dzieci członków bezrobotnych”. Dwa lata później ukazujący się w Poznaniu tygodnik kombatancki „Junak” informował: „Związek Strzelecki w Poniecu rozwija coraz żywszą działalność dzięki owocnej pracy majora Janczyniego. Jedną z radosnych chwil oddziału był doroczny „opłatek”. Finansowo ubogi oddział rozesał listy składek do miejscowego społeczeństwa. Sukces zbiórki okazał się niespodziewany, bo obywatelstwo bez względu na poglądy polityczne, chętnie i hojnie pospieszyło z pomocą. Na uroczystość przybył pan starosta Wolfarth z małżonką, prezes powiatowego Związku Strzeleckiego hrabia Grocholski, prezes powiatowy Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego dr Babiak, komendant powiatowy Rech, ksiądz Woroniecki ( z Dzieżyczy) oraz przedstawiciele władz i urzędów miejscowych. Prezes Janczyni zagał uroczystość, po czym przy wtórze kolęd dzielił się opłatkiem. Miłym

urozmaiceniem były deklamacje i występ gwiazdora. Wspólną fotografią zakończono uroczystość gwiazdkową”.

Zabawy taneczne, przedstawienia amatorskie i spotkania opłatkowe najczęściej odbywały się w lokalu „Tivoli” przy targowisku ( budynek obecnego kina). Lokal składał się z kilku pomieszczeń, baru i sceny znajdującej się od ulicy Szkolnej. Drugim miejscem w Poniecu, gdzie kwitło życie towarzyskie, był budynek strzelnicy przy ulicy Krobskiej. Lokal ten posiadał restaurację i dużą salę taneczną, w której często odbywały się zabawy ( zob. ilustracja - zaproszenie na bal maskowy z 1929 r.).

W okresie karnawału robiono sobie różne dowcipy. Szczególne pole do popisu miała tutaj młodzież, która praktykowała, znany jeszcze współcześnie, zwyczaj wystawiania w noc sylwestrową bram i furtek. Trafiały się dowcipy wymagające

niemałego sprytu i wysiłku. Należało do nich wyprowadzenie wozu z gospodarstwa pod osłoną nocy i przemieszczenie do odległego miejsca. Bywało, że w noworoczny ranek właściciel znajdował swój pojazd na drugim krańcu miasta lub na środku zamrzniętego stawu przy ulicy Gostyńskiej. Byli nawet tacy dowcipnicy, którym nietrudno było rozebrać wóz na części i umieścić je na dachu. Należy również nadmienić, że w okresie przedwojennym, szczególnie na wioskach, popularny był zwyczaj kolędowania.

## GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

Wykorzystane materiały:

Grzegorz Wojciechowski, „Zwyczaj sylwestrowy – karnawałowe”, „Gazeta Gostyńska”, nr 3

13 lutego 1998

Martyna Widyrska, „Moja miejscowość w czasach moich dziadków i pradziadków” (Wspomnienia Czesława Koniecznego), Poniec 2010, maszynopis w posiadaniu autora

## Kalendarium ponieckie

### Działo się w Bączylesie:

W ubiegłym roku „Wieści...” publikowały kalendarium ponieckie. Zawarte w nim fakty dotyczyły głównie miasta Ponieca, natomiast wzmianki na temat okolicznych miejscowości pojawiały się dość rzadko. Dlatego powstał pomysł poszerzenia kalendarium na pozostałe wioski naszej gminy. Dzięki temu Czytelnicy będą mieli pełniejszy obraz dziejów lokalnych, chociaż jest to tylko subiektywny wybór faktów, uwarunkowany również różnym stopniem zachowania materiałów źródłowych.

#### Bączylas

##### Inne nazwy: Belczylas, Bonczylas, niem. Tiefenfeld

Pochodzenie nazwy. Według ks. S. Kozierowskiego pierwotna nazwa wsi Belczylas wywodzi się od bełk, bełch czyli błoto, wir wodny, bełkotać (chlupotać). Współczesna nazwa Bączylas pochodzi od bączycy, brzęczeć, buczeć.

**1395** – Pierwsza wzmianka źródłowa o wsi. Stanowiła początkowo własność szlacheckiego rodu Belczywłaso.

**1413** – W źródłach pisanych występuje Pietrzyk z Belczylasu.

**1420** – Bączylas własnością Belczków Rokosowskich.

**1614** – Przed sądem wójtowskim w Gostyniu odbył się proces Jana z Bączylasu posądzonego o cudzołóstwo z żoną Wojciecha Skiby z Bodzewa.

**1750** – W księgach Bractwa Różańcowego z Krobi występuje jeszcze nazwa Belczylas.

**1783** – Przywilej dla karczmarza, potwierdzony w 1791.

**1826** – Józef Mycielski właścicielem Bączegolasu. Oprócz folwarku we wsi było 11 gospodarstw, rola urzędu sołectkiego, ogród dla pasterza gminnego i karczma z gruntem, dzierżawiona przez Walentego Moderskiego.

**1830 – 33** – Uwłaszczenie chłopów, czyli nadanie im użytkowanej ziemi na własność. Dzięki temu powstały gospodarstwa półśledników (54-55 - morgowe) i ćwierćrolników (27 -morgowe). Właścicielami większych gospodarstw byli: Jan Wojtynia, Wincenty Nowak, Kajetan Stachowiak, Franciszek Chudy, natomiast mniejszych: Hilary Jańczak, Szymon Skopiński, Łukasz Idowiak, Stanisław Płoszajczak, Ludwik Wozignój, Ksawery Paszek, Mateusz Rosik.

**1881** – Powierzchnia folwarku wynosiła 314 ha, z czego 242 ha stanowiły pola, a 64 ha łąki.

**1900** – Wieś liczyła 87, a majątek 143 mieszkańców.

**1910** – Dzięki nadzwyczajnej koniunkturze nastąpił gwałtowny wzrost trzody chlewnej w ciągu roku (o około 150 procent).

**1927** – Majątek Bączylas będący własnością Jana Czartoryskiego zatrudniał 13 stałych pracowników i 8 sezonowych (10 kobiet i 8 mężczyzn).

**1999** – Bączylas zamieszkiwało 156 osób, czyli mniej niż sto lat wcześniej.

#### Źródła:

ks. S. Kozierowski, „Badania nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezyi poznańskiej”, Poznań 1916, t. 1, s. 11

„Majątki Wielkopolski”, t. 1, powiat gostyński, Szreniawa 1994, s. 26

Materiały z Muzeum w Gostyniu.

# HOROSKOP

**Baran 21.03-19.04**

Wszystko, co dobre, spotka Cię dopiero w trzecim tygodniu lutego. Na początku miesiąca nazbiera się wiele spraw do załatwienia i na niektóre nie znajdziesz czasu. Będzie sporo nerwów. A potem miła wizyta i pewna niespodzianka.

**Byk 20.04-20.05**

Czas uzdrowić relacje z bliską osobą. To najlepszy moment, by wyciągnąć do niej rękę. Nie warto w nowym roku pielęgnować urazów. Pod koniec miesiąca oczekuj ważnej wiadomości. Może także nagrody w pracy.

**Bliznięta 21.05-21.06**

Przed Tobą spokojny i niezbyt wymagający miesiąc. Obowiązki okazują się mniej absorbujące niż zwykle. Możesz też liczyć na rodzinę. Poświęć więcej czasu swojemu zdrowiu. Nie zaskodzi wizyta u lekarza i więcej ruchu.

**Rak 22.06-22.07**

Czeka Cię spore zamieszanie w pracy. Nawet obowiązków zmuszą Cię będzie do skrajnego wysiłku, ale właśnie wtedy pokażesz swoje umiejętności. Być może zasłużysz na awans. W domu mile zaskoczenie.

**Lew 23.07-22.08**

Wspólny czas z rodziną okaże się cudownym relaksem. Nie rezygnuj z ferii z dziećmi. Uważaj też na wydatki, abyś nie popadł w długi. Gwiazdy mówią, że czeka Cię nowa znajomość w pracy.

**Panna 23.08-22.09**

Najbliższe tygodnie mogą przynieść rozczarowanie. Ktoś wykaże się brakiem taktu i niechący sprawi Ci przykrość. Szybko rozwiąż ten konflikt. W uczuciach miła stabilizacja. Dobre finanse.

**Waga 23.09-22.10**

Powinnaś zaplanować jakieś zmiany. To mogą być zakupy, remont, zajęcia w klubie. Ważne, abyś znalazła sposób na oderwanie się od problemów. Pod koniec miesiąca oczekuj ciekawego spotkania służbowego.

**Skorpion 23.10-21.11**

Luty będzie miesiącem, w którym skupisz się głównie na sobie. Nie zapomnij jednak o bliskich, tym bardziej że ktoś będzie potrzebował Twojej pomocy. Warto zagrać w jakąś grę liczbową, może będzie wygrana.

**Strzelec 22.11-21.12**

Zaniedbałaś trochę życie towarzyskie, czas wrócić do przyjaciół. Gwiazdy wróżą nową, ciekawą znajomość. Kto wie, może to będzie początek prawdziwego uczucia. Finanse nieco lepsze.

**Koziorożec 22.12-19.01**

Musisz wziąć sprawy w swoje ręce i wreszcie zdecydować o zmianach w życiu. Pomyśl o nowej pracy, a nawet o założeniu firmy. W uczuciach też przydałby się porządek. Nie obiecuj niczego, czego nie dotrzymasz.

**Wodnik 20.01-18.02**

Zwróć uwagę na zainteresowanie się Tobą ze strony kolegi z pracy. To coś poważnego. Może warto pójść razem na kawę albo na tańce. Skontroluj zdrowie, zwłaszcza drogi oddechowe. I spodziewaj się podwyżki.

**Ryby 19.02-20.03**

Luty zapowiada się dobrze, chociaż powinnaś trochę odpocząć. Weź kilka dni urlopu. Dobrze, gdybyś odwiedziła rodzinę. Pod koniec miesiąca spodziewaj się nietypowej przesyłki.

## Krzyżówka z nagrodą

Na rozpalonym ruszcie Morski balwan		Dawna nazwa Konga Puszczany jesienią na wiatr		Arabskie państwo ze stolicą Maskat	
	1		4		
	6			George, francuska pisarka, miłośnik F.Chopina	5
Pierwsza żona Michała Gorbaczowa	8		9		
		Amerykański orzeł rdzawobrunatny			11
	2	Tłuszcz z jodem z dorsza	Jesienni kwiat		Węgierski król założyciel dynastii
		Usterka lub przywara			
Leśny rudzielec Gęgający ptak hodowlany				Barwna papuga	R
		Część wielodniowego wyścigu			
12			7		
		Karnacja twarzy			
			3		
10		Promieniotwórczy pierwiastek odkryty przez Marię Skłodowską - Curie			

1	2	3	4	2	5	2	6	7	8	9	9
	4	7		10	11	9	7	12	9	7	5

Rozwiązanie powstanie po przeniesieniu liter oznaczonych cyframi od 1 do 12 do odpowiednich kratek poniżej. Prawidłowe rozwiązanie należy przepisać na kartkę i wysłać lub dostarczyć do Gminnego Centrum Kultury w Poniecu. Rozwiązanie można też przestać e-mailem na adres [krzyzowka@gck.poniec.eu](mailto:krzyzowka@gck.poniec.eu). Prosimy pamiętać o podaniu imienia, nazwiska i adresu zamieszkania. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę. Na rozwiązanie czekamy do 10 lutego. Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmiało **WESOŁYCH I ZDROWYCH ŚWIĄT**. Nagrodę wylosował **Świtalski Janusz z Żytowiecka**. Zapraszamy do GCK po odbiór nagrody.

## Kosmetyki z zagrody

Czyli takie, które możemy zrobić same, korzystając z produktów z naszych ogrodów, sadów, a także z tych, które trzymamy w spiżarni. Tak robiły nasze babcie i mamy i do takich wraca się dzisiaj w dobie powszechnej chemii. Kosmetyki z zagrody są przede wszystkim naturalne, zdrowe i sporządzone w zgodzie z naturą. W tej rubryce będziemy podawać przepisy: na piękne włosy, na lepszą cerę, na poprawienie skóry dłoni i na wiele jeszcze innych kosmetycznych zabiegów.

**Walczyć z przebarwieniami.** Zwłaszcza tymi, które pojawiają się w pewnym wieku na dłoniach. Jest na to prosty babciny sposób.

Trzeba utrzc trochę chrzanu z ogródka i zmieszać go z pełnotłustym mlekiem. Kiedy zrobimy z tych produktów papkę, nakładamy ją na pół godziny na przebarwione miejsca. Po kilku takich kuracjach ciemne plamy zbledną.

**Kąpiel dla paznokci.** Jeśli chcemy je wzmocnić, bo się łamią czy rozdwiają, dobrze jest codziennie zanurzać palce w specjalnej miksturze. Szklankę maślanki trzeba zmiksować ze świeżym ogórkiem i 3 łyżkami oliwy. Taką papkę wlewamy do miseczki i moczymy w niej palce przez 10 minut. Po dwóch tygodniach będzie lepiej.

## Przepisy czytelników

**ZUPA Z MARCHWI**

Do przygotowania zupy potrzeba: około 1, 5 kg kości, 1 selera, 1 pietruszki, 1 pora, 5 ziemniaków, 7 marchewek, 5 dag masła, 3 łyżek mąki, połowy opakowania śmietanki, soli, pieprzu, octu winnego.

Kości należy oplotkać, zalać dwoma litrami wody i zagotować. Warzywa obrać, umyć, rozdrobnić, dodać do gotujących się kości i całość posolić. Gotować do miękkości. Potem trzeba wyjąć wszystko z wywaru i zmiksować lub przetrzeć przez sito. Następnie dodać z powrotem do wywaru, zaprawić śmietanką zmieszaną z mąką, zagotować, przyprawić solą, pieprzem i octem winnym. Na koniec zupę posypać natką pietruszki. Będzie pyszna.

## Wygrali

W świątecznym wydaniu naszej gazety zamieściliśmy dwa konkursy dla dzieci. Pierwszy polegał na rozwiązaniu krzyżówki, której hasło brzmiało „Nowy rok”. Przyszło oczywiście sporo prawidłowych odpowiedzi, a wśród nich rozlosowaliśmy dwie nagrody. Szczęśliwymi zwycięzcami są: Weronika Marciniak z Żytowiecka oraz Klaudia Wróblewska z Dzieciny.

Natomiast w drugim konkursie należało znaleźć prezenty w rozrzuconych przez Gwiazdora paczkach. Okazało się, że niósł on do dzieci samochodzik, laleczkę i książkę. I te prezenty otrzymają Justyna Wojtkowiak z ul. Szkolnej z Ponieca, Tomasz Ratajczak ze Śmiłowa i Julia Janaszak z ul. Gostyńska Szosa z Ponieca. Gratulujemy!

**NAGRODY ODEBRAĆ MOŻNA W GMINNYM CENTRUM KULTURY.**

( (: HUMOR :) ) )

Policjant zatrzymuje blondynkę jadącą pod prąd jednokierunkową ulicą:

- Nie widziała Pani znaku? Tu można jechać tylko w jednym kierunku.

- A czy ja jadę w dwóch?

xxx

Kowalski spotyka przyjaciela:  
- Czy dostałeś mój list?  
- Ten, w którym przypominasz mi, żebyś ci oddał 300 złotych?  
- Właśnie ten!  
- Nie, jeszcze nie dostałem.



W Śmitowie 9 grudnia do Świątlicy Wiejskiej przybyło na mikołajki 49 dzieci. Impreza przygotowana została przez Koło Gospodyń Wiejskich wspólnie z najmłodszymi, którzy udekorowali salę i choinkę własnoręcznie przygotowanymi ozdobami z papieru.



W Rokosowie w Świątlicy Wiejskiej 20 grudnia odbyła się Wigilia. Na stole nie zabrakło pierników, mandarynek oraz innych słodkości. Gdy podzielono się opłatkiem i wspólnie odśpiewano kolędy, przybył na spotkanie Gwiazdor ze świątecznymi upominkami.



W Sali Wiejskiej w Dzieżycynie 18 grudnia odbyło się spotkanie wigilijne dla dzieci, które przygotowało Koło Gospodyń Wiejskich przy pomocy sołtysa i radnego. Wszyscy mieli okazję podzielić się opłatkiem, złożyć sobie życzenia i zaśpiewać kolędy wspólnie z przybyłym proboszczem. Wiele radości dostarczyło wspólne ubieranie choinki ozdobami przygotowanymi przez najmłodszych oraz odwiedziny Gwiazdora, który przyniósł ciekawe prezenty.



Święty Mikołaj najszybciej w gminie Poniec przybył do Bogdanki. W Sali Wiejskiej 4 grudnia Koło Gospodyń Wiejskich Bogdanka zorganizowało imprezę dla dzieci. Spotkanie rozpoczęło się od poszukiwania Świętego Mikołaja, który miał się zgubić. To była część przedstawienia, w które zaangażowane zostały wszystkie dzieci. Do zabawy włączył się też sołtys, który wysłał list gończy za ulubieńcem dzieci. Gdy na szczęście Mikołaj się odnalazł, obdarował wszystkie dzieci słodkimi prezentami.

MAGMA

MATERIAŁY BUDOWLANE

MATERIAŁY BUDOWLANE  
PŁYTKI CERAMICZNE

Poniec, ul. Rydzyńska 25d  
tel. 691 471 777

---

WĘGIEL - MIAŁ WĘGLOWY -  
EKOGROSZEK



W Bączylesie Gwiazdor przybył z upominkami 22 grudnia. Impreza zorganizowana przez sołtysa i radnego odbyła się w miłej atmosferze. Dzieci śpiewały kolędy i piosenki, recytowały wierszyki, a także musiały skakać przez łaskę Gwiazdora.

Podziękowanie

Dziękujemy z całego serca wszystkim, którzy zdecydowali się przekazać swój 1% dla naszego synka ZACHARIASZA. Dzięki Wam życie staje się łatwiejsze i wywołuje uśmiech, a uśmiech dziecka wynagradza trudy dnia codziennego.

Małgorzata i Krzysztof  
Harendarz



W Sali Wiejskiej w Łęce Wielkiej 22 grudnia przedszkolaki zaprezentowały piękne przedstawienie jasełkowe. Najpierw na scenie wystąpiła w programie wokalnie-tanecznym najstarsza grupa Motyłków. Barwne i pełne serdeczności widowisko było dziełem młodszych Pszczółek, którym w roli krasnalów pomagały Żabki i Biedronki. Na zakończenie wszystkie dzieci otrzymały od przybyłych Gwiazdorów upominki. Nad całością przedstawienia czuwały nauczycielki z Przedszkola Samorządowego w Łęce Wielkiej.



Ostatni dzień szkolny w roku 2011 upłynął w Zespole Szkół w Żyto-wiecku pod znakiem kolęd, opłatka i życzeń. Były spotkania klasowe w świątecznym nastroju, okolicznościowe konkursy, granie na dzwonkach, śpiewanie kolęd. Za stworzenie tego odświętnego nastroju zostali pochwaleni przez niezwykłego Świętego Mikołaja, niemal prawdziwego, bo bez maski i sztucznej brody. Tego dnia odbył się też koncert edukacyjny poświęcony kolędom i pastoralkom.



Spotkanie z Gwiazdorem w Świetlicy Wiejskiej w Drzewcach odbyło się 18 grudnia. Uczestniczyły w nim wszystkie dzieci ze wsi do 12. roku życia i otrzymały słodki upominek od Gwiazdora i jego Śnieżynki. Najmłodsze pociechy recytowały wierszyki i śpiewały kolędy. To miłe spotkanie przygotowała Rada Sołecka.



Tuż przed świętami klasy II i III Szkoły Podstawowej w Poniecu wybrały się na wycieczkę do fabryki bombek Northstar w Krzywiniu. Dzieci poznały etapy powstawania bombki - od stworzenia projektu - poprzez kształtowanie, farbowanie i malowanie. Zaskoczeniem dla wszystkich był fakt, że wykonanie bombki wymaga pracy wielu osób, ich cierpliwości i precyzji. Każdy uczeń otrzymał prezent w postaci imiennej bombki.



Uroczystość wigilijna w Przedszkolu Samorządowym w Poniecu odbyła się 22 grudnia. Największą atrakcją było piękne przedstawienie jasełkowe w wykonaniu grupy Smerfów, które zrealizowane zostało pod czujnym okiem nauczycielki Beaty Łasickiej. Po uroczystym obiedzie zawiązał z utęsknieniem oczekiwany przez dzieci Gwiazdor, który najmłodszym wręczył paczki ze słodkościami.



7 dzieci otrzymało ogromne paczki świąteczne od uczniów Publicznego Gimnazjum w Poniecu i pedagoga Blanki Barczyńskiej. Prezenty przekazali 21 grudnia przedstawicielom PCPR w Gostyniu i OPS w Poniecu w ramach uczestnictwa w akcji charytatywnej Mikołaje 2011, która ma na celu wspieranie dzieci z najuboższych rodzin w gminie.